

Sygn. akt **II AKa 67/15**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Wojciech Zaręba (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Andrzej Kaczmarek SO del. do SA Grażyna Jakubowska
Protokolant	sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Anny Utnik-Wójtowicz prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r.

sprawy **K. P.**

oskarżonej z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1kk, art. 286 § 1 kk

**D. P.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 286 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 22 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 77/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za drugą instancję od oskarżonych K. P. 1100 (tysiąc sto) złotych i od D. P. 1600 (tysiąc sześćset) złotych, oraz od każdego z oskarżonych po 10 (dziesięć) złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

K. P. i D. P. zostali oskarżeni o to, że:

I. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili w dniu 8 listopada 2012 r. w kancelarii notarialnej przy ul. (...) w S., w województwie (...), T. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci działek o nr ewidencyjnych 50/1, 170, 171, 202/1 i 232 i łącznym obszarze 24.449,00 metrów kwadratowych położonych w miejscowości I. o wartości 335.268,00 zł przy sporządzaniu aktu notarialnego poprzez wyzyskanie jego niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,

tj. o przestępstwo z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk

II. działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili w dniu 8 listopada 2012 r. w O., w województwie (...), T. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 3.055,42 zł w postaci świadczenia emerytalnego za październik i listopad 2012 roku, poprzez złożenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – Inspektoracie w O. w dniu 2 października 2012 roku wniosku o emeryturę dla T. R. wraz z dyspozycją dokonywania przelewów świadczeń na konto (...) należące do D. P., na które to konto w/w kwota została przelana w dniu 8 listopada 2012 roku, wyzyskując jednocześnie niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania ze strony T. R., który podpisał się pod rzezonym wnioskiem,

tj. o przestępstwo określone w art. 286§1 kk

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Siedlcach w sprawie II K 77/13:

1. oskarżonych K. P. i D. P. w ramach czynu zarzuczonego im w pkt I aktu oskarżenia uznał za winnych tego, że w dniu 8 listopada 2012 r. w kancelarii notarialnej przy ul. (...) w S., w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili T. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci działek o nr ewidencyjnych 50/1, 170, 171, 202/1 i 232 i łącznym obszarze 24.449,00 metrów kwadratowych położonych w miejscowości I. o wartości 335.268,00 zł w ten sposób, że wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania doprowadzili do podpisania przez niego aktu notarialnego umowy dożywocia przenoszącego na K. P. własność wymienionych wyżej, należących do niego nieruchomości, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i za ten czyn skazał ich na podstawie art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i wymierzył oskarżonej K. P. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonej karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych, zaś oskarżonemu D. P. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych;

2. oskarżonych K. P. i D. P. w ramach czynu zarzuczonego im w pkt II aktu oskarżenia uznał za winnych tego, że w dniu 8 listopada 2012 r. w O., w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili T. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 3.055,42 zł w postaci świadczenia emerytalnego za październik i listopad 2012 roku, w ten sposób, że wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania złożyli w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – Inspektoracie w O. w dniu 2 października 2012 roku podpisany przez T. R. wniosek o emeryturę wraz z dyspozycją dokonywania przelewów świadczeń na konto (...) należące do D. P., na które to konto w/w kwota została przelana w dniu 8 listopada 2012 roku, tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. art. 286§1 kk i za ten czyn skazał ich na podstawie art. art. 286§1 kk, oskarżoną K. P. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonej karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych, zaś oskarżonego D. P. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych,

3. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonych K. P. i D. P. solidarnie obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T. R. kwoty 3.055,42 złotych;

4. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonym jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny i wymierzył oskarżonej K. P. łączną karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w rozmiarze 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych, oskarżonemu D. P. wymierzył łączną karę 3 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w rozmiarze 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie 20 złotych;

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej K. P. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat;
6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. W. w S. kwotę 1.623,60 zł, w tym 303,60 zł podatku VAT tytułem obrony z urzędu wykonywanej w imieniu oskarżonego D. P.;
7. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłatę, od K. P. w kwocie 1.100 złotych, od D. P. w kwocie 1.700 złotych oraz obciążył ich poniesionymi w sprawie wydatkami, K. P. w kwocie 4.657,05 złotych, zaś D. P. w kwocie 6.280,65 złotych.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonej K. P. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2 kpk polegającą na oddaleniu wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z pięciu aktów notarialnych dotyczących transakcji sprzedaży nieruchomości dokonanych przez pokrzywdzonego T. R., jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy znajomość treści powyższych umów sprzedaży była niezbędna do ustalenia jaka była rzeczywista sytuacja majątkowa pokrzywdzonego i w jaki sposób dysponował on dotychczas swoim majątkiem, w sytuacji przypisania oskarżonej winy właśnie na podstawie okoliczności dotyczącej sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz w oparciu o znamię niekorzystnego rozporządzenia mieniem;
2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 201 kpk polegającą na nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy w celu oszacowania wartości nieruchomości będących przedmiotem postępowania w sytuacji, gdy biegły wskazał w swojej ustnej opinii uzupełniającej, iż ocenił jaki rodzaj linii energetycznej przebiega przez badane nieruchomości na podstawie swoich oględzin, bez występowania o stosowną dokumentację, stwierdzając wcześniej, iż nie jest biegłym z zakresu energetyki, podczas gdy w aktach postępowania znajdują się dwie fotografie badanych nieruchomości uwidaczniające słup linii przesyłowej przebiegającej nad badanymi zabudowaniami;
3. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 KPK polegającą na dowolnym, a nie popartym dowodami i zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, dokonaniu ustaleń faktycznych, iż oskarżona K. P. weszła w porozumienie z D. P., w celu przejęcia wszystkich należących do T. R. działek, nakłoniła T. R. do podpisania pełnomocnictw oraz utrzymywała go w przeświadczeniu, iż dokonywana między nimi transakcja jest transakcją sprzedaży, za którą należność otrzyma wieczorem, co skutkowało błędnymi ustaleniami stanu faktycznego w powyższym zakresie;
4. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 KPK w zw. z art. 7 KPK polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodu z zeznań świadka B. K. (1), pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Gminie W., poprzez uznanie, iż oskarżona K. P. zwróciła się do niej już po nabyciu działek od pokrzywdzonego, podczas, gdy w swoich zeznaniach świadek nie była w stanie umiejscowić tego wydarzenia w czasie poza wskazaniem, iż było to w 2013 roku lub wcześniej, wczesną wiosną lub jesienią, a co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w tym zakresie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

Natomiast obrońca oskarżonego D. P. zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 201 k.p.k. poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego rzeczoznawcy z zakresu wyceny wartości nieruchomości, będących

przedmiotem umowy dożywocia, podczas gdy obrona w sposób należyty wykazała niepełność pierwszej opinii, wyrażającej się m.in. w nieuwzględnieniu toczącego się postępowania administracyjnego, co do jednej z działek, ze względu na samowolę budowlaną, a także nieuwjęciu informacji, że dwie spośród wycenionych działek znajdują się w strefie ochronnej oraz nieokreśleniu rodzaju linii energetycznej przebiegającej przez działkę o nr (...), co miało kluczowe znaczenie dla ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotowych nieruchomości, a co za tym idzie dla przyjęcia prawidłowej kwalifikacji zarzucanego czynu;

2. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego zażądania przedłożenia do akt sprawy, wypisów pięciu aktów notarialnych, których stroną był T. R. na okoliczność dokonywania transakcji obrotu nieruchomościami przez pokrzywdzonego, jego sytuacji majątkowej oraz jego rozeznania, co do dysponowania swoim majątkiem i nieprawidłowe uznanie przez Sąd, iż powyższe okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek służy jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy dowód ten miał na celu wykazanie, iż wcześniejsze transakcje dokonywane przez pokrzywdzonego m.in. na rzecz osób zeznających w tej sprawie, tj. B. K. (2) oraz T. K., nie budziły zastrzeżeń, co do zdolności pokrzywdzonego do samodzielnego oraz świadomego dokonywania tych czynności, co tym samym mogłoby wpłynąć na ocenę wartości dowodowej zeznań tych świadków.

3. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie, a w szczególności:

- zeznań B. K. (2), polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż zeznania tego świadka są konsekwentne, spójne i tym samym wiarygodne, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że jej zeznania zawierają wewnętrzne sprzeczności, i ma ona jako członek rodziny pokrzywdzonego swoisty interes prawny w przedstawianiu wersji najkorzystniejszej dla niej, albowiem z jednej strony świadek stwierdza, że pokrzywdzony jadał u nich obiady, spędzał święta oraz miał z nimi bardzo częsty kontakt, z drugiej zaś strony zeznaje m.in., iż nie interesowała się tym, co dzieje się u pokrzywdzonego, czy sprzedał swoje nieruchomości, pomija również fakt darowania jej przez pokrzywdzonego jednej ze swoich nieruchomości;

- zeznań T. K., polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż zeznania tego świadka są konsekwentne i spójne i tym samym wiarygodne, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że jego zeznania zawierają wewnętrzne sprzeczności, wyrażające się m.in. w tym, że świadek najpierw stwierdza, że miał bardzo dobre kontakty z pokrzywdzonym, który odwiedzał go parę razy w tygodniu, jadał u niego obiady, był zaniepokojony częstymi wizytami oskarżonego oraz tym, że po tych wizytach pokrzywdzony był nietrzeźwy, a następnie zeznaje, że o tym, co działo się u pokrzywdzonego dowiedział się od swojej mamy, nie podjął żadnych działań, by zapobiec takiemu stanowi rzeczy, nadto ma on jako członek rodziny pokrzywdzonego interes prawny w przedstawianiu wersji najkorzystniejszej dla niego, w której kwestionuje świadomość T. R. przy dokonywaniu czynności prawnych z oskarżanymi, zaś takich wątpliwości nie miał, gdy sam nabywał od pokrzywdzonego działkę o powierzchni 1200 metrów za kwotę 80.000 zł;

- zeznań I. L., polegające na bezpodstawnym uznaniu, iż zeznania tego świadka są wiarygodne, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, iż jej zeznaniom nie można przypisać waloru pełnej wiarygodności, przede wszystkim ze względu na posiadany przez nią interes w tym, aby własność nieruchomości, zwłaszcza tej, którą wynajmowała, nie przeszła na rzecz oskarżonej K. P., gdyż w takim wypadku musiałaby ponosić faktyczne koszty wynajmu, nadto jej zeznania pozostają w opozycji do zeznań P. M., który twierdzi że dom który najmowała był już wyremontowany i nie wymagał żadnych prac;
- wyjaśnień oskarżonych D. P. i K. P., polegające na niezasadnym uznaniu jedynie części ich wyjaśnień za wiarygodne, podczas gdy od początku postępowania wyjaśniali w sposób konsekwentny i logiczny, a w wielu fragmentach ich wyjaśnienia są zbieżne z zeznaniami innych świadków, co nie pozwalało na stwierdzenie, że oskarżeni mieli pełną świadomość stanu umysłowego T. R. i postanowili wykorzystać ten stan oraz przejąć jego majątek wraz z emeryturą, zwłaszcza że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż nie mieli oni takiego zamiaru, a w zamian za przeniesienie własności nieruchomości przyjęli na siebie odpowiedzialność wynikającą ze sprawowania opieki nad T. R., a ich wszelkie działania odbywały się za wiedzą i zgodą pokrzywdzonego;

- wyjaśnień oskarżonych D. P. i K. P., polegające na niezasadnym uznaniu, iż oskarżeni uzyskując świadczenie emerytalne dla T. R. działali z zamiarem jego pokrzywdzenia, w sytuacji, w której, oskarżeni po uzyskaniu wiedzy na temat osiągnięcia wieku emerytalnego przez T. R. zgromadzili potrzebną dokumentację, działali za zgodą pokrzywdzonego i w oparciu o prawidłowo udzielone przez niego pełnomocnictwo, sporządzili wniosek, na podstawie którego świadczenie rentowe przyznane w wysokości 900 zł, zostało zastąpione świadczeniem emerytalnym w wysokości 3.055,42 zł, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonych i zeznań innych świadków w sposób jednoznaczny wynika, iż pokrzywdzony, wiedział, że oskarżeni podejmują powyższe czynności w celu uzyskania dla pokrzywdzonego w/w świadczenia, które będzie wpływało na konto bankowe.
- wyjaśnień oskarżonych D. P. i K. P., polegające na niezasadnym uznaniu, iż oskarżeni uzyskali od pokrzywdzonego pełnomocnictwo wykorzystując jego brak zdolności do prawidłowego pojmowania przedsięwziętych działań, uznając tym samym, iż było to działanie sprzeczne z prawem, w sytuacji, w której brak jest w zgromadzonym materiale dowodowym, jakiegokolwiek dowodu wskazującego na stosowanie przymusu przez oskarżonych wobec pokrzywdzonego, nadto stanowisko to stoi również w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych, a w szczególności z zeznaniami samego pokrzywdzonego, który nie podważa tego faktu, oraz sposobu udzielenia pełnomocnictw;
- zeznań T. R., polegające na niezasadnym uznaniu jego zeznań za wiarygodne, w zakresie dotyczącym okoliczności sporządzenia aktu notarialnego, w sytuacji w której zgodnie z uznaną przez Sąd opinią lekarską jest osobą myślącą się, oraz uzupełniającym braki w pamięci informacjami nieprawdziwymi oraz zasłyszanymi, przy jednoczesnym nie uznaniu za wiarygodne konsekwentnych i logicznych wyjaśnień oskarżonych, potwierdzonych zeznaniami P. W..

4. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne, zeznań notariusza P. W., który sporządził umowę dożywocia, i zeznał, że T. R., był w jego opinii w normalnym stanie psychofizycznym, a jego zachowanie nie budziło wątpliwości, był świadom dokonywanych czynności, i tym samym oparciu ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, podczas gdy zeznania P. W., jako osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, oraz zobligowanego przez przepisy prawa do badania zdolności do czynności prawnych osób składających wobec niego oświadczenie woli, powinny mieć szczególne znaczenie. Jest to, więc kluczowy dowód potwierdzający tezę oskarżonych, a zupełnie zbagatelizowany przez Sąd pierwszej instancji.

Z uwagi na powyższe naruszenia prawa procesowego skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony D. P. popełnił zarzucane mu czyny w sytuacji, gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, w szczególności że w przedmiotowej sprawie nie można mówić o jakiegokolwiek korzyści majątkowej gdyż podpisując umowę dożywocia strona w zamian za przeniesienie własności nieruchomości zostaje obciążona szeregiem obowiązków z których musi się wywiązać na rzecz zbywcy, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania oskarżonego.

Wskazując na powyższe obrońca oskarżonego wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych są bezzasadne w stopniu oczywistym i – jako takie – nie zasługują na uwzględnienie, zarówno co do sformułowanych w nich zarzutów, jak i wniosków odwoławczych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekając w niniejszej sprawie procedował prawidłowo. Ustalenia faktyczne poczynił

w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób wyczerpujący uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. – w szczególności sąd ten wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, które fakty uznał za udowodnione lub też nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, chybione są sformułowane przez skarżących zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiła – między innymi – opinia biegłego z wyceny wartości nieruchomości J. Ł.. Sąd Okręgowy poddał ten dowód analizie i podzielił ostatecznie w całości wnioski opinii (strona 17 uzasadnienia). Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie wyeksponowane przez skarżących w apelacjach okoliczności, mające – ich zdaniem – świadczyć o niejasności i niepełności powyższej opinii. Zastrzeżenia, jakie skarżący w apelacji stawiają powyższej opinii, są bowiem tożsame z uwagami formułowanymi na etapie postępowania przed sądem I instancji, które zostały wyczerpująco i logicznie wyjaśnione przez biegłego w ustnej opinii uzupełniającej. W szczególności biegły odniósł się do kwestii linii energetycznej znajdującej się na działce (...), wyjaśniając, że nie jest to linia wysokiego napięcia, a jej usytuowanie na przedmiotowej działce służy obsłudze działek sąsiadujących i zwiększa ich wartość stanowiąc cechą rynkową uzbrojenia. Biegły wykazał również, że ewentualne położenie wycenianych działek na terenie rezerwatu przyrody nie ma wpływu na dokonaną przez niego wycenę działek, zgodnie z ich rzeczywistym charakterem i przeznaczeniem. Wartość nieruchomości została ustalona na podstawie planu ich zagospodarowania z dnia oględzin, wobec czego fakt, iż co do jednej z działek toczy się postępowanie administracyjne w związku z samowolnym wybudowaniem stawu, nie może mieć wpływu na ustalenie tej wartości. Trafnie więc Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za jasną i pełną, jak też nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności, oraz oddalił wnioski obrońcy oskarżonego D. P. o powołanie innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, przyjmując, że zmierza on do przedłużenia toczącego się postępowania.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena opinii biegłego J. Ł. nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Zauważyć bowiem należy, że skarżący, oprócz sformułowania, a właściwie powtórzenia wyżej wymienionych okoliczności, nie zgłosili żadnych konkretnych zastrzeżeń pod adresem opracowanej opinii. Takiej merytorycznej wadliwości przedmiotowej opinii nie dopatrył się również Sąd Apelacyjny. Natomiast, aby skutecznie podważyć opinię biegłego, strona musi wykazać, że opinia dotknięta jest jedną z wad określonych w art. 201 k.p.k.

Za powszechnie zaakceptowany w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjęć należy następujący pogląd: "w razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zagadnienie zasięgania kolejnych opinii normuje w całości art. 201 k.p.k. i nie powinno się tu stosować art. 170 § 2 k.p.k., gdyż prowadziłoby to do sytuacji, że strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać kolejnych biegłych, aż któryś z nich złożyłby opinię wykazującą to, co strona zamierza udowodnić. Oczywiście, w kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. decydujące znaczenie ma ocena sądu, a nie stron" (postanowienie SN z 10 lutego 2004 r., III KK 282/03, LEX nr 84462; tak też: wyrok SN z 13 czerwca 1996 r., IV KKN 38/96, OSP 1997, z. 9, poz. 152; wyrok SN z 18 czerwca 1998 r., III KKN 79/97, OSN Prok. i Pr. 1999, Nr 3, poz. 7; wyrok SA w Krakowie z 4 marca 1999 r., II AKA 29/99, KZS 1999, z. 3, poz. 20; postanowienie SN z 19 marca 2002 r., V KKN 150/00, LEX nr 53068; postanowienie SN z 22 sierpnia 2002 r., IV KKN 37/99, LEX nr 55528; postanowienie SN z 25 czerwca 2003 r., IV KK 81/03, LEX nr 81193; wyrok SA w Krakowie z 3 listopada 2004 r., II AKA 209/04, KZS 2004, z. 12, poz. 27; wyrok SA w Białymstoku z 7 grudnia 2006 r., II AKA 244/06, OSAB 2007, Nr 1, poz. 58).

Opinia biegłego podlega kontroli nie tylko sądu, ale i stron, zatem sądowi nie wolno zlekceważyć ich zastrzeżeń pod adresem opinii. Co oczywiste, znaczenie mają tylko uzasadnione zastrzeżenia, natomiast w niniejszej sprawie skarżący nie przedstawili takich wątpliwości.

Nie jest również trafny zarzut obrazy przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., której skarżący upatrują w oddaleniu wniosku dowodowego dotyczącego zażądania przedłożenia do akt sprawy wypisów pięciu aktów notarialnych, których stroną był T. R.. W ten sposób obrońcy oskarżonych planowali wykazać, że w przeszłości pokrzywdzony przeprowadzał transakcje obrotu nieruchomościami oraz zobrazować jego sytuację majątkową. Nadto- zdaniem obrońców- fakt, iż niektóre wcześniejsze transakcje były dokonane na rzecz świadków B. K. (2) oraz T. K., mógłby wpłynąć na ocenę wartości dowodowej zeznań tych świadków. Wskazać więc należy, że sąd I instancji rozpoznając na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 r. powyższy wniosek dowodowy oddalił, przy czym w sposób wyczerpujący uzasadnił swoje stanowisko wykazując, że okoliczność, która miałaby być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż transakcje zawarte na podstawie żądanych aktów notarialnych były zawierane przed kilku laty ( 2006 r., 2007 r.), zaś sytuacja majątkowa pokrzywdzonego nie ma znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonych. Motywy te są przekonujące dla sądu odwoławczego.

W dalszej kolejności wskazać należy, że chybione są zarzuty sformułowane w pkt I pkt. 3) apelacji obrońcy oskarżonego D. P. oraz w pkt. 3) apelacji obrońcy oskarżonej K. P.. Sprowadzają się one do twierdzeń o nieprawidłowej ocenie dowodów osobowych (zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o dokonaniu przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego nie może być mowy. Motywy tej oceny zaprezentowane zostały w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (str. 8 - 16). Analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż sąd meriti sprostał wymaganiom określonym w art. 7 kpk.

Wnioskowanie sądu jest logiczne i przekonujące. Uwzględnia zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Prawidłowe natomiast jest tym bardziej, że to właśnie Sąd Okręgowy, realizując zasadę bezpośredniości procesu, zetknął się osobiście ze źródłami dowodowymi. Nie ma przy tym potrzeby szczegółowego powtarzania użytych przez sąd argumentów, skoro znane są one skarżącym.

W tej sytuacji dokonaną ocenę dowodów uznać należy za swobodną, nie zaś dowolną. Uwzględniając natomiast wyżej wskazane okoliczności dotyczące tej oceny, sąd odwoławczy jej prawidłowości nie może zakwestionować. Powtórzyć należy - odpowiada ona dyrektywom art. 7 kpk, a skoro tak, to korzysta z ochrony tegoż przepisu.

Odmienne w tym przedmiocie stanowisko obrońców oskarżonych ma polemiczny charakter. Przedstawiają oni własną ocenę poszczególnych dowodów i na tej podstawie starają się wykazać błędność zapadłego wyroku. Rzecz jest jednak w tym, że nie jest to tożsame z rzeczywistym wykazaniem nieprawidłowości wniosku sądu. Fakt, iż możliwa byłaby inna ocena dowodów, nie oznacza sam przez się jeszcze wadliwości oceny sądu. Z całą mocą podkreślić bowiem należy, że przy ocenie dowodów zastosowanie znajdują reguły określone w wyżej powoływanym już art. 7 kpk, nigdy zaś zasada sformułowana w art. 5 § 2 kpk ( por. postanowienie SN z dn. 28 czerwca 2007 r., OSNwSK 2007/1/1465 ).

W szczególności nietrafnie obrońca D. P. chce zdyskredytować zeznania świadków B. K. (2), T. K. i I. L. jako osób mających swoisty interes w przedstawieniu najkorzystniejszej dla nich wersji zdarzeń. Z faktu, że B. i T. K. zakupili od pokrzywdzonego nieruchomość, na której pobudowali dom, a I. L. wynajmuje mieszkanie na korzystnych warunkach, nie sposób wysnuć kategorię wniosku, że fałszywie przedstawiają sposób funkcjonowania pokrzywdzonego oraz swoje z nim relacje. Zeznania tych świadków w powiązaniu z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie niniejszej przeczą głównej tezie obrony, jakoby T. R. był osobą opuszczoną, osamotnioną, pozbawioną środków do życia, która z racji takiej sytuacji pozostaje niejako zmuszona do poszukiwania opieki u obcych osób, w zamian za wyzbycie się całego majątku. Przeciwnie - ze wzajemnie zgodnych i konsekwentnych zeznań świadków wynika, że pokrzywdzony był osobą samodzielną w codziennych, prostych czynnościach, miał zapewnione źródło utrzymania - utrzymywał się z renty dostarczanej mu przez listonosza, sam robił zakupy, miał zapewnione miejsce zamieszkania, dbał o swoje zwierzęta: psy i gołębie. Żył w znanej sobie społeczności wiejskiej, pozostawał w stałych kontaktach z mieszkającymi po sąsiedzku kuzynami oraz I. L., mógł liczyć na ich pomoc. Wspierał go też i odwiedzał brat P. M.. Nie było więc tak, że zachodziła konieczność przyjęcia go jako domownika przez oskarżonych, gdyż pokrzywdzony na miarę swoich możliwości miał zorganizowane centrum życiowe i otoczony był ludźmi gotowymi mu świadczyć w razie potrzeby pomoc. Nie życzył sobie pomocy w szerszym zakresie, o czym świadczy dobitnie jego odpowiedź udzielona pracownicy instytucji opieki

społecznej B. K. (1), której powiedział, że niczego nie potrzebuje (k. 895). Nie planował wyzbyć się całego majątku, lecz jedynie sprzedać jedną ze swoich nieruchomości, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na ułożenie kostki brukowej.

Nie zasługuje na uwzględnienie również podniesiony przez obrońcę oskarżonej K. P. zarzut dowolnej oceny dowodu z zeznań świadka B. K. (1), pracownika Ośrodka Pomocy Społecznej w W.. Fakt, iż Sąd Okręgowy kategorycznie przyjął, że oskarżona K. P. zgłosiła się do służb socjalnych w sprawie sprawdzenia warunków życia T. R. już po zawarciu aktu notarialnego, w sytuacji, gdy z zeznań tego świadka (k. 895) wynika, iż zdarzenie to mogło mieć miejsce wcześniej „wczesną wiosną lub jesienią”, pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Niezasadnie skarżący obrońca oskarżonego kwestionuje również dokonaną przez sąd I instancji ocenę wyjaśnień oskarżonych, skoro z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, w jakim zakresie i z jakich względów wyjaśnienia te uznano za wiarygodne, a w jakim zakresie odmówiono im wiarygodności.

Autor apelacji nie wykazał w środku odwoławczym, aby powyższa ocena wyjaśnień oskarżonych była niespójna, sprzeczna z doświadczeniem życiowym, czy nielogiczna, ograniczając się w istocie do zakwestionowania zaprezentowanej przez sąd I instancji oceny dowodów stojących w opozycji do zeznań świadków i opinii biegłych i przedstawienia własnej - i to właśnie nie liczącej się z regułami art. 7 kpk - oceny materiału dowodowego. Taki sposób motywacji zarzutu nie podważył, ani tym bardziej nie obalił sposobu oceny tych dowodów dokonanej przez sąd I instancji. Podkreślić bowiem należy, że przedmiotowe dowody zostały przez Sąd Okręgowy ocenione w sposób krytyczny, obiektywny, kompleksowy i wszechstronny, dowodem czego jest obszerna część pisemnych motywów odnosząca się do w/w wyjaśnień.

Chybiony jest również zarzut obrazy przepisu art. 410 kpk, którego skarżący upatruje w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne zeznań notariusza P. W., który sporządził umowę dożywocia. Skoro, w opinii świadka, pokrzywdzony T. R. był w normalnym stanie psychofizycznym, jego zachowanie nie budziło wątpliwości, był świadom dokonywanych czynności, to sąd nie mógł pominąć powyższych zeznań - jako korzystnych dla oskarżonego - przy ustalaniu stanu faktycznego. Skarżący traci jednak z pola widzenia, że art. 410 kpk nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, co dotyczy również zmiennych wyjaśnień oskarżonych. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 marca 2014 r., II AKa 279/13, nr LEX 1496157).

Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii biegłych psychologa i psychiatry, jak też zeznań świadków, że T. R. miał zniesioną zdolność do czynności prawnych w dacie podpisania aktu notarialnego, jak też w czasie dokonywania czynności dotyczących wypłaty świadczenia emerytalnego; nie był w stanie świadomie podjąć takich decyzji. Pomimo odmiennej treści podpisanego aktu notarialnego pokrzywdzony pozostawał w przekonaniu, że sprzedaje działkę ze stawem za kwotę 300 tysięcy złotych. Wbrew stanowisku skarżącego, pomimo tego, że deficyty umysłowe pokrzywdzonego są łatwe do wychwycenia w krótkiej rozmowie przez każdą średnio inteligentną osobę, oskarżeni (a zwłaszcza D. P.) mieli znacznie więcej możliwości przekonania się o niezdolności T. R. do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przemawiają za tym w szczególności te okoliczności, że oskarżony rozmawiał z pokrzywdzonym wielokrotnie w warunkach swobodnej rozmowy towarzyskiej, często podczas spożywania alkoholu, miał możliwość poznania jego sposobu rozumowania i podejmowania decyzji. Natomiast podczas sporządzania aktu notarialnego, w warunkach oficjalnych i formalnych, obniżona jakość spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń cechująca pokrzywdzonego, mogła być mniej zauważalna dla notariusza, który nie powziął wątpliwości co do jego zdolności do czynności prawnych. Brak takich wątpliwości u osoby pełniącej zawód zaufania publicznego nie może jednak żadną miarą stanowić okoliczności ekskulpującej oskarżonych.

Podkreślić należy raz jeszcze, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów



ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru. Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej powyższej powinności w pełni zadośćuczynił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, za bezzasadny należy także uznać zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego – zdaniem skarżącego – miał się dopuścić Sąd Okręgowy przyjmując, że oskarżony D. P. popełnił zarzucane mu czyny w sytuacji, gdy brak wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, a umowa dożywocia jest obciążona szeregiem obowiązków, co wyklucza przypisanie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. SN I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu wykorzystali niezdolność pokrzywdzonego T. R. do należytego pojmowania przedsiębranego działania i doprowadzili go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci nieruchomości obejmujących cały jego majątek oraz mienia w postaci świadczenia emerytalnego w wysokości 3.055,42 złotych.

Nie budzi również wątpliwości, że oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści materialnej. Wystąpił też konieczny dla istnienia przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przez pojęcie rozporządzenia mieniem należy rozumieć dokonanie dyspozycji majątkowej, wyrazem której jest polepszenie sytuacji majątkowej sprawcy lub innego podmiotu kosztem pokrzywdzonego (T. Oczkowski, *Oszustwo...*, s. 61 i 63). Chodzi przede wszystkim o przeniesienie, obciążenie, ograniczenie lub zniesienie prawa majątkowego [M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) *Kodeks karny...*, red. A. Zoll, t. 3, s. 274].

Ocena niekorzystności rozporządzenia mieniem jest dokonywana z perspektywy interesów podmiotu doprowadzonego do takiego rozporządzenia (wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51). Nie budzi wątpliwości, że zawarcie przez T. R. umowy dożywocia, na mocy której wyzbył się całego swojego majątku, było niekorzystne z punktu widzenia jego interesów majątkowych.

Wbrew poglądom skarżących, niekorzystnego skutku rozporządzenia mieniem nie niweczy charakter umowy dożywocia i wynikające z niej ciężary zapewnienia pokrzywdzonemu opieki i mieszkania. W istocie rzeczy pokrzywdzony definitywnie wyzbył się nieruchomości uzyskując w zamian jedynie zobowiązanie kontrahenta umowy do zapewnienia mu opieki. Realna, konkretna wartość majątkowa zastąpiona więc została przez świadczenia przyszłe, a więc niepewne. Spowodowany w ten sposób przyrost majątku po stronie oskarżonych równoznaczny jest natomiast z osiągnięciem przez nich korzyści majątkowej.

Jak trafnie wskazał sąd I instancji, uznaniu rozporządzenia za niekorzystne nie stoi na przeszkodzie wypełnienie świadczenia wzajemnego przez sprawcę. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (por. judykaty wymienione przez sąd I instancji na str. 21 uzasadnienia, nadto wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., II AKa 280/12, nr LEX 1238652).

Zauważyć również należy (choć już tylko na marginesie), że niekorzystne rozporządzenie mieniem wcale nie musi pozostawać w związku z osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej. Osiągnięcie korzyści nie należy do znamion przestępstwa oszustwa (por. komentarz do kodeksu karnego pod redakcją Jacka Giezka, Lex 2014 r., nr 168454).

Reasumując należy stwierdzić, że sąd a quo w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznanego słusznie za wiarygodny w następstwie prawidłowej, spełniającej wymogi przepisu art. 7 k.p.k. oceny

wszystkich istotnych w sprawie dowodów, zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych, trafnie ustalił, że K. P. i D. P. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili T. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania doprowadzili do podpisania przez niego aktu notarialnego umowy dożywocia przenoszącego na K. P. własność wymienionych wyżej należących do niego nieruchomości oraz działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili T. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 3.055,42 zł w postaci świadczenia emerytalnego za październik i listopad 2012 roku w ten sposób, że wyzyskując jego niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania złożyli w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – Inspektoracie w O. w dniu 2 października 2012 roku podpisany przez T. R. wniosek o emeryturę wraz z dyspozycją dokonywania przelewów świadczeń na konto należące do D. P., na które to konto w/w kwota została przelana w dniu 8 listopada 2012 roku.

Wątpliwości nie budzi również dokonana przez sąd I instancji kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonym przestępstw, zróżnicowana z uwagi na znamię mienia znacznej wartości w zakresie pierwszego przestępstwa.

Zaskarżony wyrok uznać należy za trafny również w zakresie wymiaru kary.

Sąd Okręgowy w Siedlcach kształtując swe rozstrzygnięcie w tym zakresie uwzględnił bowiem w odniesieniu do oskarżonych wszystkie dyrektywy przewidziane w art. 53 kk (str. 22 i 24 uzasadnienia), nadając im przy tym właściwą rangę i znaczenie. Nie pominął okoliczności korzystnych dla oskarżonej K. P., które skutkowały znacznym zróżnicowaniem wymierzonych kar – zarówno jednostkowych, jak i łącznych wobec obojga oskarżonych. Nie dopuścił się uchybień w argumentacji, które mogłyby skutkować koniecznością korekty wymiaru orzeczonych kar (w ramach przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 438 pkt 4 kpk). Orzeczone kary należy uznać za uwzględniając w szczególności wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym przestępstw oraz ich wyrachowany sposób działania, jednocześnie nie przekraczając stopnia ich winy. Kara łączna trzech lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu D. P. jest niewątpliwie surową, jednakże nie w stopniu rażącym, jeśli zważy się właściwości podmiotowe sprawcy, który był uprzednio karany m.in. za przestępstwa tego samego rodzaju. Ujawnione w toku postępowania okoliczności, trafnie uwypuklone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, nie pozostawiają bowiem wątpliwości, że D. P. rzeczywiście wymaga odpowiednio długiej i intensywnej resocjalizacji w warunkach zakładu karnego, a ukształtowana w wyroku kara ma szansę wzbudzić w oskarżonym pożądane społecznie postawy i powstrzymać go przed powrotem na drogę przestępstwa.

Orzeczone wobec oskarżonych kary nie noszą cech niewspółmierności i spełnią swe funkcje w zakresie prewencji tak indywidualnej, jak i ogólnej.

Ze wszystkich wyżej omówionych przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych uzasadnia art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 2 ust. 3 pkt 4 oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 409, poz. 223 ze zm.).